

# Dorota Urzyńska

---

## Koncepcja powojennej organizacji Europy w założeniach polskich socjalistów we Francji i Wielkiej Brytanii w latach 1940-1943

---

Słupskie Studia Historyczne 5, 139-149

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Urzyńska

## KONCEPCJA POWOJENNEJ ORGANIZACJI EUROPY W ZAŁOŻENIACH POLSKICH SOCJALISTÓW WE FRANCJI I WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1940-1943

Nowa organizacja państw europejskich zawsze absorbowiała wielu polityków i działaczy partyjnych. Szczególnie żywa była w Anglii. Z projektem utworzenia tzw. unii europejskiej wystąpili między innymi działacze Labour Party - Hugh Dalton oraz Aristide Briand w Lidze Narodów w 1929 r. Różne koncepcje federacyjne zgłaszali także przedstawiciele z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Skandynawii<sup>1</sup>. Idea nowej organizacji Europy stanowiła więc aksjomat polityki wielu państw zarówno w okresie przedwojennym, jak i po wybuchu II wojny światowej. Była też przedmiotem rozważań polskich socjalistów przebywających w 1940 r. na emigracji we Francji.

Na początku 1940 r. polscy działacze socjalistyczni bardzo ogólnie wypowiadali się na temat powojennej Europy. Nie określali struktury państw europejskich ani ich wzajemnych relacji. W stosunku do nowej organizacji Europy nie używali też żadnych dokładnych nazw. Nie było więc wiadomo, czy przyszła Europa miała być związkiem państw, czy państwem związkowym.

W tym okresie wizja nowej Europy socjalistów składała się z dwóch podstawowych elementów. Pierwszy z nich podkreślał nieuchronność i konieczność procesów zmian na starym kontynencie celem poprawy ogólnej i międzynarodowej sytuacji. Natomiast drugi element akcentował potrzebę porozumienia się i współpracy państw europejskich.

Dopiero w maju 1940 r. Herman Lieberman przedstawił w miarę pełną koncepcję budowy przyszłej Europy. Przewodniczący Komitetu Zagranicznego (KZ) PPS proponował utworzenie tzw. Federacji Europejskiej, czyli państwa związkowego obejmującego całą Europę. Tego typu fede-

racja miała być dobrowolna, trwała i zwarta. Postulował wyposażenie jej w „surowy kodeks karny” i w „potężną policję międzynarodową” dla zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom<sup>2</sup>. Tylko tego rodzaju wspólnota europejska winna być powołana po zakończeniu wojny. H. Lieberman dostrzegł, że ograniczy to w pewnym stopniu suwerenność państw tworzących ten związek. Kraje wchodzące w skład federacji nie mogły już same podejmować decyzji, a ich postanowienia zależały od wszystkich państw członkowskich.

Przewodniczący KZ PPS za pierwszy etap budowy federacji europejskiej uznał przymierze wojenne zawarte 23 kwietnia 1940 r. w Londynie, którego sygnatariuszami były Wielka Brytania, Francja, Norwegia i Polska<sup>3</sup>. H. Lieberman starał się uzasadnić celowość istnienia przedstawianej przez siebie wizji Europy. Zasadniczym argumentem przemawiającym za powołaniem ogólnoeuropejskiej federacji była kwestia nacjonalizmu niemieckiego. Traktował Niemcy hitlerowskie jako potęgę niszczycielską, kierującą się chęcią zdobycia łupów i nowych terytoriów. Przewodniczący KZ PPS porównał państwo niemieckie do „wezbranego oceanu”, którego wody występują z brzegów i zalewają „coraz większe obszary struchlałej Europy”. Aby temu przeciwdziałać należało powołać federację europejską zdolną do odparcia agresji niemieckiej i zagwarantowania pokoju i wolności narodom<sup>4</sup>.

W konsekwencji więc idea federacji, prezentowana przez H. Liebermana, stanowiła pewnego rodzaju antidotum przeciw zaborczości Niemiec i ich sprzymierzeńców. Wskazano w niej tylko jedną przyczynę potrzeby zorganizowania Europy na nowych zasadach. Była nią wspólna walka z hitleryzmem, która mogła zapewnić w rezultacie bezpieczeństwo państwom starego kontynentu.

Można stwierdzić, iż polscy socjaliści jako podstawową przyczynę konieczności przebudowy Europy podawali przeciwdziałanie zaborczości niektórych narodów. Dlatego też zmierzali do takiej organizacji europejskiej, która powstrzymać miała agresję ze strony któregośkolwiek z państw i zapewnić pokój i wolność. Uważali, że istnienie tylko silnego i zwanego bloku państw skutecznie odeprze zagrożenie ze strony innego kraju.

Adam Pragier postulował więc utworzenie takiej „organizacji kontynentu Europy”, która „zespoli mniejsze narody” i „z góry zamknie drogę napastnikom”<sup>5</sup>. W podobnym tonie wypowiedzieli się inni socjaliści, między innymi Adam Ciołkosz, Bogusław Kozusznik, Jan Stańczyk, Jan

Szczyrek. Należy jednak zaznaczyć, że wśród argumentów socjalistów, podkreślających konieczność przeobrażeń europejskich, pojawiły się rozbieżności. Wystąpiły one głównie w koncepcji A. Pragiera, co spowodowało, że w projekcie tym, jak również w projekcie grupy A. Ciołkosza z KZ PPS dopatrywano się akcentów antyradzieckich<sup>6</sup>. A. Pragier, w odróżnieniu od H. Liebermana, bardziej eksponował zagrożenie Polski nie tylko ze strony Niemiec, ale i Związku Radzieckiego. Podkreślał dążenia ZSRR do ustanowienia stref wpływów, chęć dominowania tego państwa nad innymi oraz jego zaborczość. W Europie A. Pragier zauważał dwóch agresorów - Niemców i ZSRR. Dlatego też uzasadniał potrzebę połączenia mniejszych państw w celu obrony własnej niepodległości. Nie traktował jednak w sposób równorzędny zaborczości niemieckiej i radzieckiej. Przemawiając w Radzie Narodowej RP w czerwcu 1942 r., zaznaczył głęboką różnicę w ekspansjonizmie tych krajów. Stwierdził wówczas, że Niemcy „chcą wyłączyć wszelką konkurencję i sami jedni nad światem zapanować”. Natomiast Związek Radziecki był „rozlewną rzeką”, która „wlewa się wszędzie tam, gdzie miejsce ma wpływ wody, a którą trzeba i można zatamować”<sup>7</sup>. Tak więc w metodach i zakresie zaborczości obu państw tkwiła duża różnica.

Powstaje więc pytanie, czy program opracowywany przez A. Pragiera i utożsamiających się z nim socjalistów (w tym grupy A. Ciołkosza z KZ) miał wydźwięk antyradziecki. Z pewnością nie był wymierzony przeciw ZSRR. Jan Szczyrek, działacz socjalistyczny o zdecydowanej prowniencji lewicowej, również dostrzegał ekspansjonizm Niemiec i ZSRR. W artykule zamieszczonym w 1942 r. w „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii” pisał o chęci opanowania słabszych krajów przez dwóch sąsiadów Polski. „Na wschodzie i zachodzie widzimy dwie, bezpośrednio sąsiadujące, różnych kolorów, jednolite plamy (...) od zachodu masa niemiecka (...) od wschodu ogromna plama dawnego imperium carskiego, dziś Związku Sowieckiego”<sup>8</sup>. Mocarstwa te od wieków podbijały inne narody, a ich tendencje zaborcze pojawiły się także „w bezpośrednio bliższych nam czasach”<sup>9</sup>.

Wydaje się więc, że postrzeganie Niemiec i ZSRR jako wrogów Rzeczypospolitej, a jednocześnie troska o zabezpieczenie państwa polskiego przed tymi mocarstwami nie były przejawem antyradzieckości. Zbliżona do założeń opracowywanych przez A. Pragiera była koncepcja przyszłej organizacji Europy, przedstawiona przez J. Szczyrka<sup>10</sup>, który był jednoli-

tofrontowcem i należał do części KZ PPS przeciwstawnej grupie A. Ciołkosza. Po zakończeniu wojny powrócił do Polski.

Wśród polskich socjalistów przebywających na emigracji zgodny był pogląd, że powojenna Europa powinna być federacją. Przyszła organizacja europejska miała być oparta na państwie związkowym. Różnice w założeniach poszczególnych działaczy socjalistycznych dotyczyły zakresu federacji i jej form ustrojowych. Wzmiankowana już idea federacyjna, zaprezentowana przez H. Liebermana, zakładała objęcie nią wszystkich państw europejskich. W przyszłości ogół państw starego kontynentu bez żadnego wyjątku miał tworzyć jeden związek.

Z kolei większa grupa socjalistów opowiedziała się za powstaniem państwa związkowego, obejmującego tylko niektóre kraje. Już w 1940 r. A. Ciołkosz proponował powołanie federacji Europy Środkowo-Wschodniej, w skład której miały wejść: Polska, Czechosłowacja, państwa bałtyckie, Rumunia i Węgry<sup>11</sup>. W 1942 r. A. Ciołkosz rozszerzył ją poprzez włączenie Bułgarii, Jugosławii i państw bałkańskich. W konsekwencji postulowana przez niego unia miała objąć wszystkie kraje leżące pomiędzy Niemcami a ZSRR oraz państwa Europy Południowo-Wschodniej<sup>12</sup>. Warunkiem jednak ich sfederowania było przeprowadzenie w nich gruntownych zmian ustrojowych. Wskazał zwłaszcza Węgry, Rumunię i Bułgarię, jako kraje totalitarne, federalne, pozbawione demokratycznych zasad rządzenia<sup>13</sup>. Na posiedzeniu RN RP 10 czerwca 1942 r. A. Ciołkosz stwierdził, że Węgry, Rumunia, Bułgaria, „a może jeszcze niektóre inne kraje (...) będą musiały przejść bardzo głębokie przeobrażenia” zanim wejdą w skład „równych i wolnych narodów w Europie środkowej i południowo-wschodniej”<sup>14</sup>.

A. Ciołkosz akcentował konieczność powołania federacji demokratycznej opartej przede wszystkim na ludności chłopskiej i robotniczej oraz solidarności narodów w myśl zasady „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Biorąc pod uwagę właśnie te przesłanki nie włączył do projektowanej unii Niemiec, argumentując to brakiem w tym kraju jakiegokolwiek demokracji. Pisał w jednym z artykułów: "Nie widzę sił, które mogłyby w Niemczech zapewnić szybkie funkcjonowanie demokracji (...) dziesiątki lat przemianą, zanim Niemcy zostaną wychowane do demokracji"<sup>15</sup>.

A. Ciołkosz traktował przyszłą federację Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej jako wstępny etap w przebudowie kontynentu europejskiego, a nawet świata. Zabrakło w niej jednak dokładnej wizji powo-

jennej Europy i świata. Wyeksponowano przede wszystkim kwestię utworzenia unii, uzasadniając to wspólnotą dążeń i interesów tego obszaru Europy. A. Ciołkosz w 1942 r. pisał, że „rejon środkowoeuropejski i południowo-wschodnio-europejski posiada pewne wspólne tradycje historyczne, pewien wspólny sposób życia i wspólny sposób myślenia (...) ma podobne potrzeby gospodarcze i potencjalnie podobną strukturę społeczną” i „stąd naturalna tendencja” tych państw „do pracy zespolowej”<sup>16</sup>.

Ideę powołania po wojnie federacji poparł także Bogusław Kozusznik, działacz socjalistyczny przebywający w 1940 r. w Paryżu, a po upadku Francji w Londynie. Postulował utworzenie państwa związkowego obejmującego kraje Europy Środkowej i Południowej. Federacja ta miała opierać się na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi” i stanowić całość pod względem polityczno-gospodarczym. B. Kozusznik określił ją mianem Stanów Zjednoczonych Europy Środkowo-Południowej<sup>17</sup>. Dopiero później, czyli w 1944 r., B. Kozusznik opowiedział się za włączeniem do unii Związku Radzieckiego<sup>18</sup>.

W czołowym piśmie socjalistycznym wydawanym na emigracji - „Robotniku Polskim” - dominowały artykuły poruszające problematykę utworzenia federacji w Europie Środkowo-Południowej. W jednym z nich pisano o powołaniu w przyszłości unii państw znajdujących się między Morzem Bałtyckim a Morzem Śródziemnym. Tymi państwami sfederowanymi miała być Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Jugosławia i Grecja<sup>19</sup>.

Najbardziej pełną koncepcję federacyjną przedstawił Adam Pragier. Zaproponował powołanie w przyszłości federacji w postaci dwóch bloków - Europy Środkowej i Europy Południowo-Wschodniej. Uważał, że utworzenie jednego organizmu prawnopolitycznego dla tego obszaru stwarzało zbyt wiele trudności. Bariery w połączeniu tych państw było przede wszystkim zróżnicowanie krajów Europy Środkowo-Południowej. W poszczególnych państwach istniały bowiem odmienne stosunki polityczne, narodowościowe, socjalne. Stąd też A. Pragier uważał, że sfederowanie tak różnych krajów mogło uczynić powojenną unię mało spójną<sup>20</sup>. Przewidywał jednak połączenie tych dwóch bloków w jeden organizm państwowy, ale pod warunkiem wcześniejszego zlikwidowania różnic. Tak więc A. Pragier optował za powołaniem najpierw dwóch różnych bloków państw, a dopiero później, po eliminacji różnic ustrojowych, za ich pełnym połączeniem.

A. Pragier w bloku środkowoeuropejskim szczególne miejsce wyznaczył Polsce i Czechosłowacji, traktując te państwa jako ośrodki, wokół których miały się skupić pozostałe kraje tego rejonu Europy. Natomiast w drugim bloku, południowoeuropejskim, wybitną rolę miała odegrać Grecja i Jugosławia. Te dwa bowiem kraje miały przyciągać do związku inne państwa bałkańskie<sup>21</sup>. W rezultacie unia południowa miała składać się z państw *stricte* rolniczych, a w skład bloku północnego miały wejść kraje o charakterze przemysłowo-agrarnym.

Za podstawowe zadanie obu związków A. Pragier uznał zlikwidowanie odrębności, zwłaszcza ekonomicznych, funkcjonujących w poszczególnych państwach. Likwidacja tych różnic miała nastąpić poprzez wprowadzenie do bloku środkowo-południowo-europejskiego unii celnej i preferencji celnych<sup>22</sup>. Dalsza unifikacja tego obszaru miała polegać na wspólnym planowaniu gospodarczym umożliwiającym intensyfikację rolnictwa i progresję przemysłu<sup>23</sup>, na inwestycjach między innymi w komunikacji i elektryfikacji, wyrównujących w ten sposób nierównomierne poziomy ich rozwoju<sup>24</sup>.

A. Pragier poruszył także kwestię stosunku przyszłej federacji wobec Związku Radzieckiego. W przemówieniu w RN RP 10 czerwca 1942 r. wyraźnie podkreślał, że „ze strony bloku środkowoeuropejskiego nic Rosji nie zagraża i zagrażać nie będzie”, gdyż „ten blok środkowej Europy, to nie jest ten, o którym mówił Clemenceau, który ma być kordonem sanitarnym, odcinającym Rosję od świata”<sup>25</sup>. Federacja ta miała ułożyć przyjazne stosunki polityczne z ZSRR, a przede wszystkim nawiązać z tym państwem trwałą współpracę gospodarczą<sup>26</sup>. Związek Radziecki został uznany za atrakcyjnego partnera handlowego i korzystny rynek zbytu dla towarów z państw sfederowanych.

Idea federacyjna, propagowana przez polskich socjalistów we Francji i Wielkiej Brytanii, odnosiła się głównie do państw Europy środkowej i południowej. Działacze socjalistyczni, podobnie jak rząd polski na emigracji, skłaniali się ku federacji, czyli organizacji ścisłej, spójnej, jednolitej. Odrzucano natomiast koncepcję konfederacji jako związku państw - formy znacznie luźniejszej w swych strukturach. Federacja według socjalistów miała być więc organizacją dobrowolną, silną, tworzącą jednolitą całość polityczną, gospodarczą i społeczną całego obszaru środkowo-południowo-europejskiego. A. Pragier przyznał, że konfederacja „to wcale nie jest nasz ideał i gdyby się nam udało wymyśleć coś

bardziej ścisłego niż konfederacja, to leżałoby to w interesie naszego bloku”<sup>27</sup>.

Omawiana federacja miała być niezależna od innych państw, np. Europy Zachodniej, USA czy ZSRR. Nie oznaczało to jej autarkii, wręcz przeciwnie miała współpracować ze wszystkimi krajami świata na zasadach równości i partnerstwa.

Na uwagę zasługuje fakt, że żaden z działaczy socjalistycznych nie przedstawił organów i instytucji wspólnych dla państw unii, nie rozgraniczył kompetencji właściwych federacji bądź poszczególnych krajów członkowskich. Poza ogólnymi sformułowaniami o ścisłej formie federacji nie było wiadome, jaki model ustrojowy będzie miał przyszły związek państwowy.

Działania podejmowane przez emigracyjne rządy Polski i Czechosłowacji, zmierzające do utworzenia unii tych państw, cieszyły się dużym poparciem polskich socjalistów. Publicystyka socjalistyczna wydawana w Wielkiej Brytanii skrupulatnie odnotowywała wydarzenia prowadzące do łączenia narodów. Dnia 11 listopada 1940 r. została podpisana w Londynie przez rząd polski i czechosłowacki pierwsza wspólna deklaracja o wzajemnym porozumieniu. Socjaliści trafnie uznali ten dokument za wstępny etap konsolidacji obu krajów, za początek budowy nowej Europy<sup>28</sup>. Poparli także deklarację podpisaną w listopadzie 1942 r. w Nowym Jorku przez Polskę, Czechosłowację, Jugosławię i Grecję. Wyrażała ona gotowość tych państw do jak najściślejszej współpracy gospodarczej. W „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii” tą wspólną enuncjację traktowano jako zapowiedź „przyszłego związku państw” połączonego głównie względami ekonomicznymi. Podkreślano jednocześnie ogromną rolę i inicjatywę Polski w propagowaniu idei federacyjnej<sup>29</sup>.

Socjaliści wyrazili też zadowolenie z zawartego 15 stycznia 1942 r. porozumienia pomiędzy Jugosławią i Grecją, stanowiącego załączek unii bałkańskiej<sup>30</sup>. W myśl ich opinii wspomniane deklaracje zapoczątkowały proces organizowania federacji w Europie.

Należy zaznaczyć, że działacze socjalistyczni oraz rząd polski na emigracji opowiadali się za utworzeniem federacji polsko-czechosłowackiej, natomiast strona czeska była bardziej zainteresowana utworzeniem z Polską związku luźniejszego, czyli konfederacji. Była to podstawowa różnica, która ujawniła się w toku rokowań polsko-czechosłowackich.

Po deklaracji polsko-czeskiej podpisanej w listopadzie 1940 r. rząd



Polski na emigracji przystąpił do zacieśniania współpracy z południowym sąsiadem. W tym celu w 1941 r. powołano pięć mieszanych komitetów. W „Dzienniku Polskim” podkreślono, że ich zadaniem jest „przestudiowanie problemów związanych z utworzeniem federacji polsko-czechosłowackiej, która ewentualnie mogłaby rozciągnąć się na inne narody w tej części Europy”<sup>31</sup>. Niemal w składzie każdego polskiego komitetu znalazł się działacz socjalistyczny. W komitecie polityczno-prawnym wśród członków polskich był dr H. Lieberman, w komitecie gospodarczo-finansowym - prof. A. Pragier, w komitecie polityki społecznej - minister J. Stańczyk, a w komitecie współpracy kulturalnej - dr A. Ciołkosz<sup>32</sup>. Jedyne w komitecie wojskowym znaleźli się wyłącznie oficerowie<sup>33</sup>. Udział socjalistów w pracach wymienionych komitetów polsko-czechosłowackich dowodził aktywnego poparcia federacji przez ruch socjalistyczny.

A. Pragier w jednym z artykułów przedstawił założenia przyszłego związku polsko-czechosłowackiego. Jego zdaniem wspólna dla obu krajów miała być polityka zagraniczna i sprawy wojskowe. Zauważył jednak słusznie, że pochodną wspólnej polityki zagranicznej i wojskowej będzie konieczność zunifikowania stosunków gospodarczych i społecznych tych państw<sup>34</sup>. Postulował utworzenie tzw. centralnych urzędów związku, nie określając ich nazwy, które miały stanowić rząd centralny. Miał on zajmować się zagadnieniami wspólnymi dla unii. Natomiast pozostałe kwestie właściwe państwom członkowskim należałyby do kompetencji rządów Polski i Czechosłowacji. A. Pragier nie wyjaśnił jednak, jaki zakres uprawnień posiadałby rząd centralny, a jaki poszczególne rządy krajów sfederowanych. Podobnie ogólny charakter miał kolejny, proponowany przez tego socjalistę, wspólny organ związku polsko-czeskiego, czyli parlament związkowy, istniejący niezależnie od parlamentów państw tworzących unię. Innymi organami była wspólna reprezentacja związku na forum międzynarodowym oraz wspólny rząd gospodarczy, „którego zadaniem będzie koordynowanie zarządzeń gospodarczych w państwach należących do związku oraz prowadzenie wspólnej zagranicznej polityki gospodarczej”<sup>35</sup>.

W dalszej części artykułu A. Pragier omawiał sytuację ekonomiczną Polski i Czechosłowacji, uznając te kraje za przemysłowo-rolne, jednak prym w sprawach gospodarczych przyznał południowemu sąsiadowi. Opowiedział się za powolnym i systematycznym tworzeniem unii ekono-

micznej obu państw. Miała ona polegać na zniesieniu ograniczeń w obrocie płatniczym, wprowadzeniu stałego wymiennego kursu obu walut, uzgadnianiu polityki finansowej, powołaniu wspólnego skarbu federacyjnego czerpiącego dochody z obu państw. Ponadto miało być opracowane ustawodawstwo gospodarcze jednakowe dla Polski i Czechosłowacji oraz wspólny plan ekonomiczny umożliwiający rozbudowę komunikacji, wyrównujący poziom życia ludności polskiej i czeskiej. Na uwagę zasługuje także postulowana przez A. Pragiera koncepcja unii celnej. Polegać miała na ustanowieniu jednej taryfy celnej wobec państw spoza związku i wprowadzeniu w stosunkach wewnętrznych zróżnicowanych tymczasowych cel wyrównujących poziomy rozwoju ekonomicznego Polski i Czechosłowacji<sup>36</sup>.

Rządy Polski i Czechosłowacji 23 stycznia 1942 r. w Londynie podpisały porozumienie w sprawie przyszłej konfederacji. Dokument ten składał się z 14 punktów, z których niektóre szczególnie pozytywnie ocenili socjaliści, w tym między innymi art. 12 zawierający gwarancje wolności obywateli krajów wchodzących do unii. Można jednak stwierdzić, że pod koniec 1942 r. i w 1943 r. socjaliści polscy nie przywiązywali już tak dużej uwagi do deklaracji polsko-czeskich. Wiadome było bowiem, że rząd czechosłowacki w odróżnieniu od polskiego nie był zainteresowany federacją. A. Pragier we wspomnieniach stwierdził, że „gdy strona polska traktowała rzecz serio”, to „Czesi traktowali rokowania z nami jako rzecz, od której nie wypada im się uchylić, ale którą nie należy także zbyt przyspieszać”<sup>37</sup>.

W 1942 r. rokowania polsko-czeskie zostały zawieszono. W jednym z artykułów zamieszczonych w „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii” przyczyn przerwania przez rząd E. Benesza rozmów z rządem gen. W. Sikorskiego dopatrywano się w panslawizmie czeskim i gwarancjach udzielonych Czechosłowacji przez ZSRR, a dotyczących nienaruszalności granic południowego sąsiada Polski<sup>38</sup>.

Związek Radziecki, który traktował każdy projekt federacyjny jako niebezpieczny dla siebie, podjął skuteczne starania przeciwdziałające powstaniu unii państw. Dzięki jego zabiegom rząd E. Benesza wycofał się z dalszych rokowań ze stroną polską. Dla socjalistów upadek koncepcji unii polsko-czechosłowackiej, oznaczający w przyszłości upadek idei federacji Europy Środkowej i Południowej, był dotkliwą porażką. W 1943 r. kwestia federacji europejskiej zajmowała coraz mniej miejsca

w rozważaniach socjalistów. W tym okresie uwagę działaczy polskiego ruchu socjalistycznego w Wielkiej Brytanii pochłaniała kwestia konfliktów z ZSRR oraz nie rozstrzygnięta sprawa wschodnich granic Polski. W tym też należy się dopatrywać dezaktualizacji federacji. Wyłaniająca się od 1943 r. problematyka granic państwa polskiego była myślą przewodnią programów i działań socjalistów przebywających od 1940 r. we Francji na emigracji.

## Przypisy

1. Szerzej na temat nowej, powojennej organizacji Europy pisze: C. Poznański, *Federacja...ale jaka?* Londyn 1941. Autor przedstawia poglądy wielu polityków, filozofów, teoretyków odnoszące się do przebudowy kontynentu europejskiego.
2. *Federacja czy nacjonalizm wojujący*. „Robotnik we Francji” 12 V 1940, nr 12
3. Tamże
4. Tamże
5. *Związek polsko-czechosłowacki*. „Wiadomości Polskie” 15 VI 1941, nr 24
6. R. Dąbrowski, *Działalność Komitetu Zagranicznego PPS w okresie od X 1939 do IX 1941 r.* „Z pola walki” 1976, nr 2, s. 59
7. Przemówienie A. Pragiera na posiedzeniu Rady Narodowej RP 10 VI 1942 r.; Akta Rady Narodowej RP. Protokoły posiedzeń RN RP z 1942 r. Stenogram z XXVI posiedzenia RN RP z 10 VI 1942 r., Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (IS), A. 5. 2/26, s. 10
8. *Porozumienie narodów Środkowej Europy koniecznością dziejową*. „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 15V 1942, nr 10
9. Tamże
10. Tamże
11. List A. Ciołkosza do kierownictwa WRN z 3 XII 1940 r. zamieszczony w: *Listy PPS-WRN Warszawa-Londyn 1940-1945*. Londyn 1992, s. 16
12. Przemówienie A. Ciołkosza na posiedzeniu Rady Narodowej RP 10 VI 1942 r., Akta Rady Narodowej RP. Protokoły posiedzeń RN RP z 1942 r. Stenogram z XXVI posiedzenia RN RP z 10 VI 1942 r., IS, A.5. 2/26, s. 6-7; *Przyszłość Polski*. „Wiadomości Polskie” 15 XI 1942, nr 46
13. Tamże
14. Przemówienie A. Ciołkosza na posiedzeniu Rady Narodowej RP..., s. 6
15. *Przyszłość Polski...*
16. Tamże
17. *O współpracy polsko-czechosłowackiej*. „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 15 III 1942, nr 6
18. Działalność londyńskiej grupy PPS w latach II wojny światowej: relacja Bogusława Kożuszniaka z 13 II 1962 r., AAN, R-94, s. 6

19. *Blok wschodnioeuropejski*. „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 15 I 1942, nr 2
20. A. Pragier, *Rejon Środkowoeuropejski*, b.m.w., 1943, s. 5
21. Tamże, s. 5-6
22. Tamże, s. 6
23. Tamże, s. 3-4
24. Tamże, s. 4
25. Przemówienie A. Pragiera na posiedzeniu Rady Narodowej RP z 10 VI 1942 r., s. 10
26. Tamże, s. 10; A. Pragier, *Rejon Środkowoeuropejski*, s. 3
27. Przemówienie A. Pragiera na posiedzeniu Rady Narodowej RP 22 IV 1942 r., Akta Rady Narodowej RP. Protokoły posiedzeń RN RP z 1942 r. Protokół z IX posiedzenia RN RP z 22 IV 1942 r., 2/9, s.15
28. *Związek polsko-czechosłowacki...; Przyszłość Polski*. „Wiadomości Polskie” 15 XI 1942, nr 46
29. *Blok wschodnioeuropejski...*
30. *Porozumienie narodów środkowej Europy...; Przyszłość Polski...*
31. *Współpraca polsko-czechosłowacka*. „Dziennik Polski” 22 III 1941, nr 215
32. Tamże
33. Tamże
34. *Związek polsko-czechosłowacki...*
35. Tamże
36. Tamże
37. A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*. Londyn 1966, s. 623
38. *To samo od Wschodu*. „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 1 X 1943, nr 19